



SEZON 2021/2022 NR 3 [122] 31 PAŹDZIERNIKA 2021

# TEAM

MAGAZYN KIBICÓW ANWILU WŁOCŁAWEK



JONAH

MATHEWS

W HALI MISTRZÓW  
CHCESZ DAĆ KIBICOM  
RADOŚĆ

# WZORCOWE ZAKUPY

## WZORCOWE GRANIE



WZORCOWNIA - OFICJALNY PARTNER  
KLUBU KOSZYKÓWKI WŁOCŁAWEK S.A.







**Michał Fałkowski**  
Media Manager

# Co z tą presją...?

Ostatnio mieliśmy okazję pojawić się na terenie zakładów produkcyjnych naszego sponsora strategicznego. Trener plus wszyscy zawodnicy oraz kilka osób do obsługi technicznej, w tym ja, będący jak zwykle ciekaw tego, na ile śmiały będą pracownicy-kibice, spotykając się z drużyną i mając możliwość zadania wszystkich możliwych pytań.

Pytań padło kilka, niektóre poważne, inne mniej, niektóre z humorem, inne na serio. Trener Przemysław Frasunkiewicz argumentował i odpowiadał cierpliwie, wtórowali mu niektórzy koszykarze. Atmosfera stała się coraz mniej formalna, a coraz bardziej luźna.

I nagle pytanie o presję. Presję kibica. Otoczenia. Mityczne ciśnienie, które wiąże nadgarstki, pęta nogi i zamyka zdolność logicznego myślenia na boisku. Sprawia, że piłka nie wpada do kosza choćby z metra. Taką opinię ugruntowało samo sobie włocławskie środowisko przez lata, a jednocześnie – wszyscy przyjezdni również wpasowywali się w ten ton wypowiedzi.

I nagle cóż? „Presja? Jaka presja?!” – trochę żartem, ale jednak w gruncie rzeczy na serio zirytował się trener. „Jak możemy mówić o presji, gdy kibic wspiera nas na każdym kroku, wszędzie spotykamy się ze słowami otuchy, przegramy mecz we własnej hali, a publiczność bije brawo, docenia walkę, a i sam zespół docenia znaczenie włocławskiego kibica. Jaka presja?

Presję to mają rodzice dziecka, które leży w szpitalu, a lekarze nie wiedzą, co mu jest...”. A potem zapadła cisza.

„Być może były we Włocławku sezony, gdy presja walki o mistrzostwo, medale, sprawiała, że nie wszyscy wytrzymywali ten stres. Ale w naszym przypadku? Zbudowaliśmy mentalnie nasz zespół i nawet jeśli teraz mamy słabszy moment, to bilans 6:2 przed sezonem wzięlibyśmy wszyscy w ciemno. Nie ma więc co myśleć o presji czy innych pobocznych aspektach, tylko walczyć. Walczyć w każdym meczu. Tego oczekuje od nas wspierający, a nie wywierający jakąś presję kibic we Włocławku”.

Zatem drodzy państwo... Wspieramy dalej! I dalej walczymy!



**ZADANIE  
WSPÓLFINANSOWANE  
ZE ŚRODKÓW GMINY  
MIASTO WŁOCŁAWEK**

Sponsor Główny Klubu Koszykówki Włocławek S.A.



**POWIAT  
WŁOCŁAWSKI**

# WZMOCNIJ SWOJĄ ODPORNOŚĆ



[www.zdrowiemarket.pl](http://www.zdrowiemarket.pl)  
[www.iwitaminy.pl](http://www.iwitaminy.pl)



# W Hali Mistrzów chcesz dać kibicom radość

**MICHAŁ FAŁKOWSKI:** Nie tak dawno mieliśmy okazję rozmawiać o tym, co robisz po wygranych i przegranych. Pytałem o twój pomysł na odreagowanie po porażkach i mówisz, że analizujesz mecze. Dużo analizowałeś po ostatnich spotkaniach?

**JONAH MATHEWS:** Przeanalizowałem te starcia bardzo uważnie. Mamy teraz nieco trudniejszy moment, nie gramy tak płynnie, jak na początku sezonu i trzeba znaleźć przyczynę takiej sytuacji. Przede wszystkim jednak – trzeba wygrać kolejny mecz. Zwycięstwa zawsze budują, tonują negatywne emocje i pozwalają w spokoju przygotowywać się do kolejnego meczu.

Dwa ostatnie spotkania w Hali Mistrzów były nieudane. Tym trudniejsze to doświadczenie, że stało się w obliczu włocławskich fanów...

– Nie znoszę przegrywać. W ogóle. Dla mnie każdy mecz jest ważny i każdy mecz jest o coś. Choćby o to, by udowodnić swojemu przeciwnikowi, że jesteś lepszy. Tym bardziej jednak nie znoszę przegrywać we własnej hali. To najgorsze z możliwych doświadczeń. Na trybunach są ludzie, którzy cię wspierają, a potem wychodzą z hali rozczarowani. Nie chcesz im tego dać. Chcesz dać im radość i zadowolenie. Na uczelni przegrałem łącznie może z trzy mecze w domu, więc to uczucie w gruncie rzeczy było dla mnie obce. Ale koszykówka zawodowa, czy to w Szwecji czy tutaj, jest bardziej wymagająca.





Na początku sezonu zespół wychodził na parkiet pełen energii. W ostatnich spotkaniach było zgoła inaczej, co kończyło się tym, że wynik trzeba było gonić. I dwukrotnie rywale odparli szarżę.

– Wszyscy wiemy, jak te mecze wyglądały. We Wrocławiu czy Gdyni byliśmy w stanie w końcówkach pojedynków zagrać na tyle skutecznie, że przetamywaliśmy rywala. W dwóch kolejnych meczach już nie. Trzeba docenić klasę tych drużyn, ale też trzeba zrobić wszystko, by takie spotkania już się nie powtórzyły, zaczynając od tego, by wchodzić w mecz z większą energią.

## Dziś tak będzie?

– Taki jest plan. Ogółem, chcę powiedzieć, że taktycznie i teoretycznie jesteśmy zawsze świetnie przygotowani do spotkania. Trenerzy robią robotę. Nie można nic im zarzucić. Nawet jak w ostatnim czasie graliśmy trochę więcej meczów, gdyż doszły dwa starcia na Łotwie, też mieliśmy rozpracowanych rywali i dokładnie wiedzieliśmy, co który zawodnik gra i jaki styl preferuje. To bardzo pomaga. Ja lubię wiedzieć wszystko o swoich przeciwnikach. Natomiast przełożenie teorii na praktykę to już nasza praca. Musimy lepiej egzekwować nasz plan meczowy, tak jak to było na początku sezonu.

**Czujesz, że rywale mocniej nastawiają się na ciebie? Na ostatniej konferencji prasowej trener Kinga Arkadiusz Miłoszewski powiedział,**



**że doskonale zdawali sobie sprawę z tego, jaką energię dajesz drużynie z ławki i cel szczecinian był prosty: nie mogłeś mieć nawet centymetra wolnej przestrzeni.**

– Z jednej strony to miłe, bo w ten sposób rywale doceniają twoją klasę. Czy odczuwam różnicę? Początek sezonu zawsze jest specyficzny, bo zespoły nie mają jeszcze pełnej wiedzy o sobie. Na pewno każdy kolejny mecz jest wyzwaniem, ale ja wiem, że my potrafimy grać w koszykówkę. Mamy grono wartościowych weteranów, którzy służą nam radą, mamy chłopaków młodych i głodnych gry. Nawet jeśli ostatnio trafiły się dwa przegrane mecze, to nic to nie oznacza. Sezon jest długi, a ja wierzę, że jesteśmy wartościowym zespołem. Zachowuję spokój co do tej sytuacji, tak samo jak do swojej formy strzeleckiej.

**MKS przegrał wysoko dwa ostatnie mecze. To nie uśpi waszej czujności?**

– Znamy te wyniki, ale nie traktujemy tego meczu w kategorii „spacerku”. Wyjdziemy na parkiet, aby pokazać, że jesteśmy lepszym zespołem. Nic innego nie ma kompletnie żadnego znaczenia.





# EMBODY™

## ZBUDUJ SWOJE MIĘŚNIE

### Efekty zabiegowe

#### Pośladki

- Nieinwazyjne uniesienie pośladków, czyli lifting pośladków bez skalpela
- Ujędrnienie pośladków bez iniekcji i rekonwalescencji
- Redukcja tkanki tłuszczowej z jednoczesną „zamianą” tłuszczu w mięśnie
- Powiększenie i wymodelowanie pośladków, tzw. brazylijskie pośladki
- Wzmocnienie mięśni pośladków
- Poprawa efektów liposukcji poprzez wydobycie rzeźby mięśni pośladkowych
- Poprawa efektów u kulturystów, crossfitowców itp.
- Ułatwienie dalszych treningów

#### Brzuch

- Uwidocznienie rzeźby brzucha poprzez zwiększenie masy mięśniowej z jednoczesną utratą tłuszczu podskórnego
- Ujędrnienie i napięcie wiotkiej skóry brzucha
- Redukcja tkanki tłuszczowej w rejonie brzucha i talii
- Wyszczuplenie talii
- Wzmocnienie mięśni brzucha po porodzie wraz z redukcją rozstępu mięśni prostych
- Poprawa wyglądu brzucha po liposukcji: wygładzenie i napięcie
- Wzmocnienie mięśni brzucha i talii, ułatwiające dalsze treningi mięśni.
- Poprawa efektów u kulturystów, crossfitowców itp.



## 1 zabieg

699zł **399zł**



RZEŹBI MIĘŚNIE

## 4 zabiegi

1598zł **1199zł**



OPARTY NA SPRAWDZONEJ  
TECHNOLOGII



92% ZADOWOLONYCH  
PACJENTÓW

ZAPYTAJ O SZCZEGÓŁY TEL. 533088888



# MKS DĄBROWA GÓRNICZA

## RZECIWINIK:

MKS Dąbrowa Górnicza był zainteresowany kontynuacją współpracy z Alessandro Magro, który zebrał dobre noty za sezon 2020/2021. Do finalizacji umowy jednak nie doszło z powodów rodzinnych. Dąbrowianie postawili zatem na sprawdzoną wcześniej opcję – Jacka Winnickiego, z którym klub osiągnął największe sukcesy. Będzie to jego trzeci sezon w barwach MKS-u. Po burzliwym początku rozgrywek (bilans 2-6), zespół chce udowodnić jakość i pokazać, że nie można go jeszcze skreślać.

## SKŁAD:

Wprowadzie w rozgrywkach Alpe Adria Cup ekipa z Dąbrowy Górniczej potrafiła się przełamać, ale na polskich parkietach sytuacja wygląda inaczej (porażki w czterech ostatnich meczach, niemal w każdym stracone przynajmniej 100 punktów). Taka sytuacja musiała wywołać reakcję i zmiany w składzie. Nic Moore nie sprawdził się w roli lidera – aktualnie z zawodnikiem trwają rozmowy w sprawie rozwiązania kontraktu. Do ekipy dołączył natomiast Devyn Marble – koszykarz z przeszłością w NBA. W najbliższym starciu Rottweilery powinny uważać na Michaela Lewisa II, który średnio notuje 17,6 oczka i jest mocnym punktem drużyny. Poza tym, warto zwrócić uwagę na starych znajomych – Michała Nowakowskiego i Josipa Sobina.

## CIEKAWOSTKA:

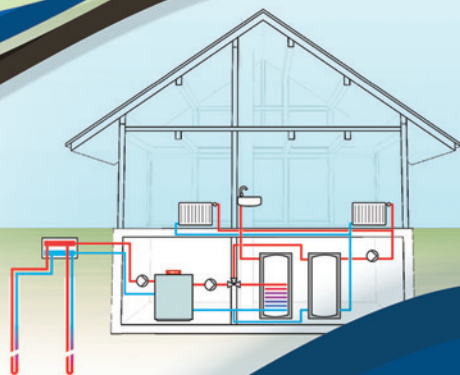
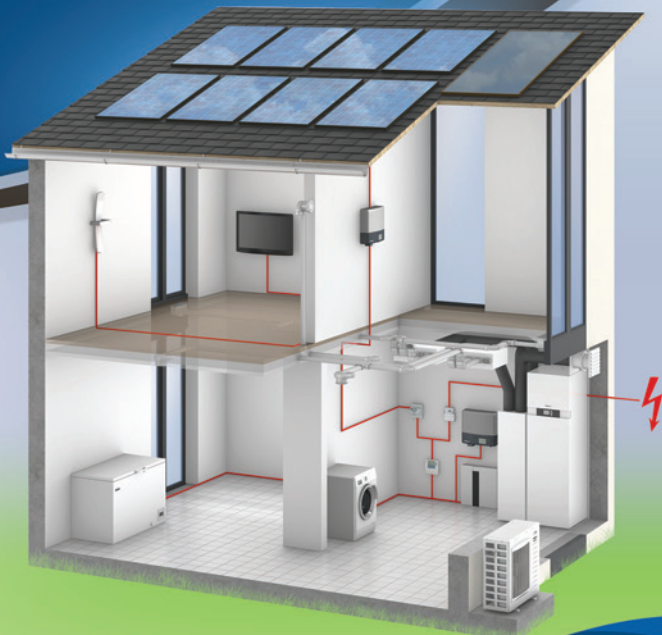
Anwil przede wszystkim musi skupić się na sobie. Istotne będzie, żeby grać ułożoną koszykówkę – w ostatnich spotkaniach Rottweilery walczyły, ale miałyby dużo większe szanse na wygrane przy wyższej dokładności. Dwa ostatnie spotkania w Hali Mistrzów nie poszły po myśli włocławian – wszyscy chcą powrotu na zwycięską ścieżkę.





 601 300 722

 ul. Płocka 28B  
Wrocław



- KOTŁY
  - gazowe
  - olejowe
- KOLEKTORY SŁONECZNE
- POMPY CIEPŁA
- ODWIERTY

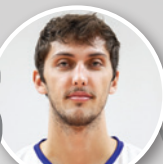


# 33



Szymon Szewczyk

# 18



Luke Petrasek

# 31



James Bell

# 9



Kamil Łączyński

# 00



Kyndall Dykes

Trener: Przemysław Frasunkiewicz | Asystent: Grzegorz Kożan | Asystent: Piotr Blechacz

**ZŁOTO (3):** 2003, 2018, 2019

**SREBRO (8):** 1993, 1994, 1999, 2000, 2001, 2005, 2006, 2010

**BRAZ (3):** 1995, 2009, 2020

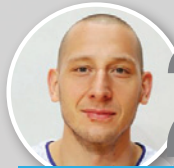
**PUCHAR POLSKI (4):** 1995, 1996, 2007, 2020

**SUPERPUCHAR POLSKI (3):** 2007, 2017, 2019



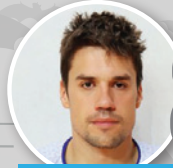
Numer	Imię i nazwisko	Paszport	Rok ur.	Wzrost	Pozycja	Pkt.	Zb.	As.
0	Alex Olesinski	USA/POL	1996	208	PF	1.6	1.1	0
00	Kyndall Dykes	USA/PSE	1987	192	SG/SF	17.1	4.5	2.5
2	Jonah Mathews	USA	1998	190	PG/SG	16.8	2.4	2.3
7	Sebastian Kowalczyk	POL	1993	188	PG/SG	1.5	1.0	0.9
9	Kamil Łączyński	POL	1989	183	PG	5.6	2.5	4.6
11	Kavell Bigby-Williams	GBR	1995	211	C	8.5	5.1	0.6
18	Luke Petrasek	USA	1995	206	PF	14.1	6.4	1.1
20	Rafał Komenda	POL	1998	200	SF/PF	0	0	0.3
21	Maciej Bojanowski	POL	1996	200	SF	2.1	2.6	0.1
29	Jakub Bęben	POL	2005	195	PG/SG	0	0	0
30	Szymon Gallus	POL	2005	173	PG			
31	James Bell	USA	1992	196	SF	9.3	5.1	1.9
33	Szymon Szewczyk	POL	1982	209	PF/C	7.3	3.3	1.0
77	Marcin Woroniecki	POL	2000	191	PG/SG	0	0	0.1





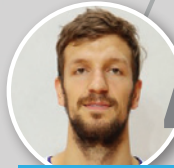
25

Michał Nowakowski



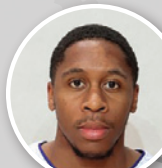
8

Josip Sobin



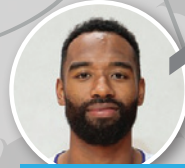
4

Marcin Piechowicz



2

Michael Lewis II



15

Derrick Fenner Jr

Trener: Jacek Winnicki | Asystent: Michał Dutkiewicz | Asystent: Marcin Wt



**ZŁOTO (0):** brak  
**SREBRO (0):** brak  
**BRAZ (0):** brak  
**PUCHAR POLSKI (0):** brak  
**SUPERPUCHAR POLSKI (0):** brak

Numer	Imię i nazwisko	Paszport	Rok ur.	Wzrost	Pozycja	Pkt.	Zb.	As.
2	Michael Lewis II	USA	1998	185	PG/SG	17.6	1.4	2.8
4	Marcin Piechowicz	POL	1993	198	SG/SF	3.8	2.7	1.8
7	Adam Brenk	POL	1995	192	PG/SG	4.6	2.6	2.4
8	Josip Sobin	CRO	1989	203	C	10.3	5.4	1.6
9	Milivoje Mijović	SRB	1991	201	PF	7.8	5.8	0.8
10	Adam Czujkowski	POL	1990	199	SF/PF	2.3	2.3	1.0
13	Jakub Motylewski	POL	1995	210	C	2.8	2.2	0.5
15	Derrick Fenner Jr	USA	1993	198	SG/SF	14.5	5.5	1.0
21	Filip Małgorzaciak	POL	1993	192	SG	7.8	2.0	1.4
24	Steven Haney Jr	USA	1995	196	SG/SF	5.8	0.8	0.8
25	Michał Nowakowski	POL	1988	202	PF	4.0	2.6	0.6
77	Wiktor Rajewicz	POL	2000	176	PG	0.5	0	0
	Devyn Marble	USA	1992	198	SG/SF			



SĄ POWODY  
DO JEDZENIA



[www.polskie-przetwory.pl](http://www.polskie-przetwory.pl)

PRODUKT  
POLSKI

REKLAMA



**Krzysztof Szaradewski**  
Komentator  
Radia Rottweilery

# Przystawia mądrością narodu...

...i częścią naszej kultury, mówi stare polskie porzekadło. Niestety nie trzeba długo szukać, by znaleźć potwierdzenie tej tezy. Przykład? „Daj komuś palec, a chce całą rękę”. Co to ma wspólnego z Anwilem? Ano, wszyscy doskonale wiedzieliśmy, w jakim miejscu jest nasza drużyna po poprzednim sezonie. Znaliśmy wszystkie ograniczenia wynikające choćby z niskiej lokaty (brak pucharów, mniejszy budżet, pięciu, a nie sześciu obcokrajowców) i pewnie zdawaliśmy sobie sprawę, że z uwagi na powyższe, kolejny (czyli obecny) sezon, to będzie trochę kręta ścieżka.

Wiedzieliśmy, że u progu nowych rozgrywek – mimo ciekawie zbudowanego składu – nie jesteśmy faworytem do złotego medalu. Ba, nawet do gry w finale. Wszystko to wydawało się nieskomplikowane dopóki... nie okazało się, że rozpoczęliśmy sezon w znakomitym stylu i usadowiliśmy się z wynikiem 6:0 na pozycji lidera.

I co tu dużo mówić. W głowach wielu z nas rozsądek zaczął przegrywać z sercem. Już widzieliśmy się w złocie. Po każdej kolejnej wygranej pojawiało się coraz więcej głosów, najpierw cichych i nieśmiałych, jednak z meczu na mecz coraz głośniejszych i dobrze słyszalnych, że drużyna wrocławska gra znakomitą obronę, jest skuteczna w ataku i walczy jak lwy (rottweilery?), dzięki czemu zaczyna wyrastać na faworyta rozgrywek. Tak, tak. Ci sami kibice, którzy jeszcze niedawno nieśmiało przebąkaliwali o play-off, nagle zaczęli widzieć blask medalu, najlepiej złotego.

Wiem, wiem, sam się na tym złapałem. Każda kolejna wygrana przysłaniała realia i rozwijała w mojej wyobraźni wizję mocarnego i niepokonanego zespołu. Wygrywając serię sześciu spotkań drużyna dała nam palec, a my zamiast cieszyć się, że go mamy, zaczęliśmy – zgodnie z przysłowiem – żądać całej ręki. Nic w tym dziwnego, wszak zawsze „apetyt rośnie w miarę jedzenia”. Zapomnieliśmy jednak, że „lepszy wróbel w garści, niż przepiórka na dachu”, idąc dalej przysłowiami. I chyba dobrze, że przyszło opamiętanie. Porażki boją, ale przegrane to także lekcje, po których trzeba wyciągać wnioski. Ale nie tylko trenerzy i zawodnicy muszą je wyciągnąć. Kibice też muszą polać gorące głowy kubłem zimnej wody. Dobrze jest to zrobić teraz, bo łatwiej spuścić z kotła niewielką ilość pary, niż obudzić się, gdy rozbuchany do czerwoności wybuchnie z wielkim hukiem. Za nami pierwszy turniej w rozgrywkach ENBL. Przygodę z nowymi europejskimi rozgrywkami rozpoczęliśmy od dwóch wygranych spotkań, dzięki czemu zostaliśmy liderem tabeli. Nic to jednak nie znaczy, bo jeszcze nie wszystkie ekipy rozpoczęły rozgrywki.

Uważam, że udział w ENBL to dobry ruch. Możliwość konfrontacji z drużynami spoza PLK jest okazją do oderwania się od ligowej rzeczywistości i szansą na uniknięcie monotonii (także tej treningowej, dla zespołu). I nawet jeśli po dwóch zwycięstwach na łotwie, przegraliśmy potem z Kingiem Szczecin, to kończąc wątek przystów w dzisiejszym felietonie napiszę, że „nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło”, a europejskie doświadczenie na pewno zaprocentuje w przyszłości.

Do usłyszenia!





[www.nicolaus.com.pl](http://www.nicolaus.com.pl)



**NICOLAUS**

HOTEL & CULINARY

\*\*\*\*\*

W minionym wieku były mecze w Pucharze Europy czy Koraca, następnie rywalizacja w Pucharze Sopoty oraz wszystkich pozostałych rozgrywkach europejskich, właściwie jedynie poza Euroligą. Anwil Włocławek walczył w EuroCup, FIBA Europe Cup czy Lidze Mistrzów. W tym sezonie drużyna stanęła do walki w European North Basketball League.

ENBL to międzynarodowe rozgrywki dla klubów z północnej, środkowej i wschodniej Europy, które nie mogą występować w Lidze Mistrzów lub FIBA Europe Cup z uwagi na określone limity, a mimo wszystko chcą brać udział w zmaganiach poza swoim krajem.

Idea powstała zaledwie kilka miesięcy temu, ale organizatorzy szybko wdrożyli wszystkie pomysły w życie i otrzymując potwierdzenia od ośmiu ekip stworzyli rozgrywki, które w pierwszym sezonie przybrały formę mini-turniejów.

Dość więc powiedzieć, że pierwszy taki mini-turniej został rozegrany w ubiegłym tygodniu. W łotewskiej Valmierze grali gospodarze (Valmiera GLASS VIA), drugi zespół z tego kraju (BK Liepaja), wielokrotny medalista z Estonii (Tartu Ülikool Maks & Moorits) oraz oczywiście Anwil Włocławek.

Nasi koszykarze musieli zmierzyć się nie tylko z męczącą podróżą, ale również dwoma meczami w ciągu niespełna 24 godzin. Starcie z gospodarzami zakończyło się bowiem około godziny 21 miejscowego czasu, a już o 16 dnia następnego Rottweilery przystąpiły do pojedynku z zespołem z Estonii. Na szczęście włocławianie wracali do Polski w wyśmienitych humorach, wszak odnieśli dwa przekonujące zwycięstwa.

*- Jest to pewien poligon dla nas. Drużyny, z którymi się mierzyliśmy prezentują nieco inny styl, niż znane nam zespoły z PLK. Ważnym aspektem jest to, że większą szansę na minuty otrzymali gracze z rotacji i ogółem wszyscy mogli pograć. Bardzo dobrze na minuty zmienników zareagowali liderzy, widać było entuzjazm na ławce. Takie kwestie bardzo cementują zespół. Wracamy do Włocławka z dwiema wygranymi i czekamy na styczeń – komentował po drugiej wygranej na Łotwie trener Przemysław Frasunkiewicz.*

A dlaczego drużyna czeka na styczeń? Drugi mini-turniej, w którym udział weźmie Anwil Włocławek odbędzie się bowiem... w Hali Mistrzów! W drugiej połowie stycznia nasza arena będzie świadkiem czterech meczów ENBL. Już nie możemy się doczekać!

# ENBL



## Anwil Włocławek – Valmiera GLASS VIA 86:69 (16:19, 25:14, 18:20, 27:16)

Anwil: Dykes 21, Mathews 19, Bigby-Williams 12, Petrasek 11, Bell 10, Łączyński 5, Bojanowski 3, Olesinski 3, Kowalczyk 2, Komenda 0, Woroniecki 0

Valmiera: Iljins 19, E. Kaufmanis 13, Carter III 11, Apsitis 5, Engers 5, J. Kaufmanis 5, Liepins 5, Jonats 3, Dubults 2, Elksnitis 1



## Tartu Ülikool Maks&Moorits – Anwil Włocławek 63:81 (11:19, 22:24, 11:22, 19:16)

Tartu: Elksnis 18, Saal 12, Wembi 9, Eelmae 8, Rosenthal 6, Suurorg 5, Peemot 3, Sepp 2, Jurgenstein 0, Urvik 0  
Anwil: Bigby-Williams 23, Bell 19, Olesinski 11, Petrasek 10, Mathews 6, Bojanowski 4, Kowalczyk 4, Dykes 2, Woroniecki 2, Łączyński 0

# LEVITACJA

CENTRUM FLOATINGU

Przez 60 min.:

- nic nie widzisz
- nic nie słyszysz
- nie czujesz zapachów
- nie odczuwasz dotyku
- nie odczuwasz grawitacji

Floating jest dla Ciebie jeśli masz poczucie:

- przemęczenia umysłu
- przepracowania
- wypalenia zawodowego
- depresji
- stanów lękowych
- zmęczenia fizycznego

Wrocławek ul. Mikołaja Reja 7/9

tel: 690 33 66 66.

[www.levitacja.pl](http://www.levitacja.pl)



# Wizyta Anwilu w... ANWILU

W minionym tygodniu przedstawiciele Anwilu Włocławek odwiedzili siedzibę sponsora strategicznego Klubu Koszykówki Włocławek – firmę ANWIL S.A. – gdzie mogli zobaczyć na własne oczy czym jest najnowsza i kluczowa inwestycja przedsiębiorstwa oraz spotkać się z pracownikami obszarów produkcji nawozów i tworzyw sztucznych.

Wtorkowy poranek dla zawodników, sztabu szkoleniowego Anwilu Włocławek i przedstawicieli Klubu Koszykówki Włocławek wyglądał nieco inaczej niż zwykle. W niedzielę wieczorem drużyna dowiedziała się, że nie będzie miała zwyczajowego treningu, a zamiast tego pojedzie do siedziby sponsora strategicznego klubu – ANWILU S.A.

Nie chodziło jednak o wezwanie „na dywanik”. Wizyta w przedsiębiorstwie była od dawna zaplanowana. Zespół miał na własne oczy przekonać się o potęgę zakładu, a także spotkać się z pracownikami obszarów produkcji nawozów i tworzyw sztucznych. Przede wszystkim jednak zobaczyć kluczową, najnowszą inwestycję firmy – trzecią linię produkcji nawozów, której imponującym elementem jest 84-metrowy komin.

Wizyta przebiegała więc dwójako. Najpierw głos zabrał przedstawiciel projektu rozwojowego, który ekspercko przedstawił na czym polega inwestycja, a następnie – również z poziomu eksperta, ale w bardzo nieoficjalny, wręcz humorystyczny sposób – o koszykarskich aspektach opowiadał pracownikom firmy trener Przemysław Frasunkiewicz.

„Jaki jest łączny wskaźnik skuteczności całego zespołu?”, „Czy mityczna presja usztywnia ręce, czy może jednak pomaga?”, „Dlaczego w dwóch ostatnich meczach w PLK drużyna zagrała słabiej?”, „Czy zespół śledzi media społeczno-



ściowe?” – to tylko niektóre wątki, z którymi mierzył się szkoleniowiec oraz zawodnicy. Co ciekawe, pytania nie były zadawane tylko w jedną stronę. Kamil Łączyński chciał koniecznie dowiedzieć się coś to za krople padały na zespół przy wejściu do jednego z budynków (ostatecznie okazało się, że strach ma wielkie oczy – to była tylko woda), a Szymon Szewczyk bardzo mocno dopominał się o możliwość wejścia za pulpity sterownicze (zgody nie otrzymał).

Z kronikarskiego obowiązku odnotujmy, że Rottweilery odwiedziły plac budowy trzeciej linii nawozowej, Obszar Produkcji Nawozów, Obszar Produkcji Tworzyw Sztucznych, a także centralną sterownię. Na koniec zaś złożono sobie obietnicę rewizyty, tym razem w Hali Mistrzów.

– Takie spotkania są bardzo ważne. My ciężko pracujemy na parkiecie po to, aby nazwa „Anwil Włocławek” rozbrzmiewała dumnie w całej Polsce, ale trzeba jednak pamiętać, że za nami ktoś stoi. Stoi nasz sponsor strategiczny, firma ANWIL S.A. oraz wszyscy jej pracownicy, wśród których mamy wielu kibiców. I nie jest to pustosłowie, tylko dziś rzeczywiście na własne oczy ja i cały zespół mogliśmy przekonać się jakich mamy fanów. Zdjęcia, autografy i merytoryczne pytania to również część naszej pracy. Zawodnicy żartowali, że nie było porannego treningu, ale uważam, że nie był to stracony czas. Przeciwnie – bardzo wartościowy, dlatego chciałbym podziękować sponsorowi za stworzenie takiej okazji – tłumaczył trener Przemysław Frasunkiewicz.



Siedem szkół zgłosiło się dotychczas do II edycji projektu ANWIL Basketball Challenge, ale dla nas to... za mało! Chcemy więcej, więc wychodzimy poza powiat włocławski i ruszamy w Kujawsko-Pomorskie.

ANWIL Basketball Challenge to dwie kluczowe części składowe.

Pierwsza część to pokazowe treningi z udziałem koszykarzy Anwila Włocławek, a także warsztaty trenerskie dla opiekunów drużyn! W ramach tych warsztatów każda zgłoszona grupa będzie mogła uczestniczyć również w treningach zespołowych drużyny Rottweilerów w charakterze widzów. Jeśli sytuacja sanitarno-epidemiczna uniemożliwi ten scenariusz, nic straconego! Wszystkie treningi i warsztaty zostaną przeprowadzone w trybie online.

Druga część to z kolei turniej finałowy wieńczący cykl warsztatów, który odbędzie się w nowym roku. Młodzi zawodnicy znajdują się na tym samym parkiecie, na którym trenują i grają zawodowcy – czyli w Hali Mistrzów! Jakby tego było mało – turniej będzie miał obsługę medialną godną profesjonalistów. Nie zabraknie zdjęć, działań w mediach społecznościowych oraz akcji wideo.

KK Włocławek zapewni wszystkim drużynom niezbędny asortyment, a dodatkowo na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody (zespołowe, indywidualne oraz dla wszystkich szkół-uczestników) ufundowane nie tylko przez klub, ale również przed sponsora strategicznego.

Do tej pory do udziału w projekcie zakwalifikowaliśmy siedem placówek.

Dziękujemy za zgłoszenie szkołom:

- SP nr 2 we Włocławku
- SP nr 23 we Włocławku
- SP im. Aleksandra Kamińskiego w Lubrańcu
- SP nr 1 w Brześciu Kujawskim
- SP w Smólniku
- SP nr 10 we Włocławku
- ZSK im. ks. Jana Długosza we Włocławku

Aby podnieść rangę imprezy, KK Włocławek zamierza wyjść terytorialnie poza Włocławek i okolice. Wkrótce zaproszenia do udziału w projekcie otrzymają szkoły z innych miast, miasteczek i wsi województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Śledźcie efekty i... czekamy na wasze zgłoszenia!



**ANWIL  
BASKETBALL  
CHALLENGE**

Anwil  
GRUPA ORLEN  
SPONSOR GŁÓWNY

## Siódemka w ANWIL Basketball Challenge, ale... chcemy więcej!





# TWOJE WYMARZONE WESELE W HOTELOW ALEKSANDER

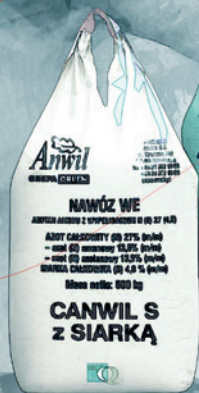
*Wolne terminy na 2022 rok!!!*

**tel. 574 188 216**



# Zapewniamy wysokie plony

**Anwil**  
GRUPA ORLEN



We provide  
high yields

CERTYFIKAT  
PCBC



ANWIL S.A.  
ul. Toruńska 222  
87-805 Włocławek  
[www.anwil.pl](http://www.anwil.pl)  
[anwil@anwil.pl](mailto:anwil@anwil.pl)  
[nawozy@anwil.pl](mailto:nawozy@anwil.pl)